

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięczna z przesyłką pocztową 2 zł, z odroczeniem do końca roku 2 zł 50 gr. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazująca się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku braku numeru w niedzielę lub święto wydanie nastąpi w poniedziałek. Wypadek braku numeru w niedzielę lub święto wydanie nastąpi w poniedziałek.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA III ALEJA, Nr 52. TELEFON 25-5. Godziny przyjęcia Redakcji: z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 18.45 do godz. 19.45. Nadsyłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą wstawiane w numerach, w których dotychczas nie zostały wstawione. Nadsyłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą wstawiane w numerach, w których dotychczas nie zostały wstawione.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1. Za pierwszą linię metrową w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny niższe. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 16 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tytuły) drukowane, najwyżej dwa (2) wiersze. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastu wierszy, terminu przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.45 po południu. Konta bankowe: Poczta Kasa Czek. Warszawa Nr 666. Emissionbank, Oddział w Częstochowie, K. E. O. w Częstochowie.

Nr 252

Częstochowa, niedziela 26 października 1941 r.

Rok III (XXXVI)

ZSRR jest złamane

Komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego / Największa klęska w dziejach

Berlin, 25 października. — Północzodniowa agencja „Niemieckie Biuro Informacyjne” komunikuje: Ograniczenie klęski bolszewizmu, a również także rozmiar niebezpieczeństwa, które stanowi dla Niemiec, zapobiegł Adolf Hitler podejmując walkę z bolszewizmem w obronie całej Europy, odwrócił ją w statystyce strat armii sowieckiej. Już w pierwszych dwóch tygodniach kampanii wschodniej rozegrała się olbrzymia podwójna bitwa pod Białymostkiem i Mińskiem, która jak o tym świadczą wieści do niewoli 540 000 jeńców stanowiła największą w historii świata bitwę wyniszczającą. Po tej bitwie nastąpiła jedna po drugiej walka okrajowa i wyniszczająca. Niszczono i rozbito jedną dywizję sowiecką po drugiej, oraz armie sowieckie w nieprzerwanym szeregu. Liczba jeńców nieustannie zwiększała się. Niezależnie od tego poza terenami wielkich bitew bolszewicy ponosili ciężkie straty na innych odcinkach frontu. Dokładne obliczenia wykazały, że w czasie od 22 czerwca do końca września 1941 r. zdołano zniszczyć znacznie ponad 260 dywizji sowieckich. Dywizje te zostały częściowo zupełnie

zniesione i wzięte do niewoli lub tak silnie zdebiatowane, że pozostały z nich zaledwie nieliczne rozbitne resztki. Niezależnie od tego liczne dywizje sowieckie straciły przeszło 50 proc. swego stanu bojowego. Bolszewicy byli zmuszeni w tym okresie czasu podejmować nieustanne próby uzupełniania stanu swoich dywizji coraz bardziej pogarszającym się materiały rezerwowym, lub z rozbitych dywizji i armii tworzyć nowe jednostki.

Zniszczenie przeszło 250 dywizji, w tym 226 dywizji strzelców, 40 dywizji pancernych i licznych innych jednostek bojowych oznacza dla Sowietów stratę kilku milionów żołnierzy, z czego jedynie pewna część dostała się do niewoli niemieckiej, 260 dywizji z przynależnym im sprzętem wojennym — jest równoznaczne nie tylko z rozbitiem armii sowieckiej przystawionej do ataku na Niemcy i Europę, ale ponadto drugiej i trzeciej linii skoncentrowanych poza właściwym frontem wypadowym. Niemieckie siły zbrojne zlikwidowały raz na zawsze niebezpieczeństwo bolszewickie zagrażające Europie.

„Zwycięstwo człowieczeństwa i kultury nad barbarzyństwem!”

Przemówienie Generalnego Gubernatora D-ra Franka we Lwowie

Stanisławów, 25 października. — W ostatnim dniu podróży po kraju gościł Generalny Gubernator Dr. Frank w Stanisławowie, gdzie wygłosił mowę o charakterze, zadaniach i przyszłości Generalnego Gubernatorstwa. „Generalne Gubernatorstwo, w formie zwartego mechanizmu państwowego” — mówił Dr. Frank — ma za zadanie zapewnić zamieszkujejącemu je pokój, pracę i chleb. Leży to tak w interesie własnym ludności, jak i wszystkich wysiłków Niemiec, wprowadzających nowy porządek europejski. Przewodnictwo Rzeszy na tym terenie nie oznacza w żadnym wypadku niszczenia narodowości, ani odbierania mieszkańcom możliwości rozwoju kulturalnego i religijnego. Tutaj po dziesięcioleciach najcięższych prób, powrócił ma namu wiara w przyszłość sensu życia ludzkiego. Dla spełnienia tego naszego dzieła, konieczna jest lojalność ludności i jej karność w ramach powszechnego porządku.

Tym bardziej, że bohaterstwo niemieckie uchroniło ten kraj przed zbrodniami bolszewizmu, a żołnierze niemieccy walczą o jego bezpieczeństwo. Jesteśmy jeszcze w czasie wojny. Kolos moskiewski już chwile się nie. Dzisiaj już, dzięki bezprzykładnemu zwycięstwu „najlepszych” żołnierzy świata, bolszewizm chyli się ku upadkowi. O tym nie można zapominać. Również ludność Galicji winna o tym pamiętać, iż wolność temu krajowi przyniosły nie tylko mody, nie tylko, krzyk niemieckiego dusz, lecz śmiała decyzja największego męża w historii świata — Adolfa Hitlera, w jego imieniu zapewniam pokój, pracę i wolność wiary, żądając wzajemnie porządku, lojalności i gotowości do pracy. Wierzę, — mówił dalej Generalny Gubernator — że ta największa wojna będzie ostatnią wojną w Europie. Po jej zakończeniu zaplanuje na Kontynencie euro-azjatyckim pokój i ład pod ochroną niemieckiego oręża. Bóg błogosławi temu dziełu.

W Stanisławowie odbyła się przed Generalnym Gubernatorem manifestacja ludności, w której wzięło udział również du chowieństwo i kler.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawicieli ludności stwierdził Generalny Gubernator, że zwycięstwo niemieckie, które oswoiło ten teren, jest zwycięstwem człowieczeństwa i kultury nad barbarzyństwem. Praca wszystkich przyczyni się do ugruntuowania tego dzieła dla trwałego pokoju europejskiego.

Przed Moskwą

Berlin, 25 października. — Dowództwo sowieckie rzuca przeciwko wojskom niemieckim posuwającym się na Moskwę nieustannie nowe formacje wszystkich typów — ścigające pospiesznie na ten odcinek. Bolszewicy usiłują przy pomocy zapór drogowych, wysadzeń i niszczenia wszelkich obiektów nadających się na schronienie powstrzymać bez skutku posuwającą się naprzód wojska niemieckie.

NADZWYCZAJNA SESJA PARLAMENTU JAPANEKIEGO

Tokio, 25 października. — Parlament japoński został zwołany na 15-go listopada na 5-dniową sesję nadzwyczajną.

Październikowe nastroje nad Tamizą

Gdy arcybiskup Canterbury nazywa się nie towarzyszem narodu sowieckiego — Baker: „Granica nasza leży nad Wolgą i nad Donem”

London, 25 października. — W czasie żywej debaty w Izbie Gmin arcybiskup Canterbury oświadczył: My, Anglicy jesteśmy obecnie towarzyszami żołnierzy bolszewickich i narodu sowieckiego. Deputowany Baker w czasie przemówienia wyraził: Granica nasza leży nad Wolgą i nad Donem. Izba Gmin przyjęła oświadczenia burliwym oklaskami. Debata nad udzieleniem pomocy Rosji sowieckiej przybrała bardzo ostrą formę, gdy jeden z posłów zażądał realizacji faktycznej pomocy i zastąpienia słów czynami. Posel Bevan z Labour Party zażądał po tych oświadczeniach zmiany rzędu. Eden, próbując zażegnać burzę podkreślił, że sprawa Bolszewizmu jest sprawą Anglii. Poza tym prasa sztokholmska podaje, że delegacja 9 fabryk brytyjskich zawiadomiła ambasadę sowiecką o wniesieniu zażalenia pod

adresem rządu angielskiego. W Sztokholmie podkreślają, że podobne fakty nie miały precedensu w historii Wielkiej Brytanii. W konkluzji stwierdza jeden z dzienników szwedzkiego „Cale sociale i duchowe ruszowanie Anglii zostało wstrząśnięte do najgłębszych podstaw. Musi to mieć skutki opłakane.”

Leningrad i Kronsztadt w ogniu artylerii

Berlin, 25 października. — Ciężka artyleria niemieckiej armii lądowej ostrzeliwała w dniu 25 października bardzo skutecznie obiekty wojskowe w porcie leningradzkim i koło Kronsztadu. Zaobserwowano wiele ciałych trafień.

DWA LATA GEN. GUBERNATORSTWA

Dnia 26 października b. r. mija dwa lata od chwili wydania proklamacji przez Gubernatora Generalnego dra Franka i utworzenia Generalnego Gubernatorstwa, jako nowego tworu państwowego. W związku z tym faktem historycznym Agencja Telepress nadała nam poniższy artykuł, który w całości zamieszczamy.

W październiku 1939 r., wśród słabnących już odgłosów zawieruchy wojennej, dekretem Kanclerza Rzeszy powołano zostało na wschódzie Europy do życia nowe ciało państwowe. Był to bezpośredni wynik dwóch wielkich wydarzeń historycznych: zakończenia wojny niemiecko-polskiej oraz ustalenia „granicy interesów” między Rzeszą a Związkiem Sowieckim. Nowy obszar obejmował 95 000 km² o ludności około 13 milionów. Zwierzęciem tego nowego tworu — terytorialnie politycznego — mianowany został Generalny Gubernator minister Rzeszy dr Frank, podporządkowany wyłącznie i bezpośrednio Führerowi. Nominacja ta miała niewątpliwie symboliczną wymowę dla przyszłości naszego kraju. Fakty bowiem przemawiały za tym, że decydującym o losie nadbałtyjskich obszarów czynnikiem chodzilo o ustanowienie i zagwarantowanie wyniszczonym po wojnie ludności terenom b. Rzeczypospolitej nowego porządku — porządku opartego na sprawiedliwości.

Fakty te, to przecież administracji przez władze cywilne z tak dowódczo wojskowymi już bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych oraz wyznaczeniu na stanowisku Generalnego Gubernatora jednego z ministrów Rzeszy. Jest on znany bądź to jako długoletni bliski współpracownik samego Führera, bądź też jako prezes Akademii prawa i jeden z najlepszych znawców zasad prawa międzynarodowego. Na podstawie niezwykle daleko sięgających uprawnień administracyjno-politycznych, rezydujący w Krakowie Generalny Gubernator ześrodkowuje w swym ręku kompetencje wszystkich ministrów gabinetu na podległym mu terytorium. Uwzględniając swą strukturę naszego kraju, dr Frank stworzył dla obszaru Generalnego Gubernatorstwa specjalne ustawodawstwo. O ile wydane przez niego we wszystkich dziedzinach życia państwowego rozporządzenia z mocą ustawy nie anulowały obowiązujących do czasu zakończenia wojny polsko-niemieckiej dawnych ustaw i przepisów prawnych, ustawodawstwo polskie zachowało do dnia dzisiejszego swą moc prawną.

Pod względem administracyjnym Generalne Gubernatorstwo podzielono na cztery „okręgi”, a każdy okręg na dziesięć „powiatów”. Na czele okręgu stanął „Gubernator”, a na czele powiatu „Kreisshauptmann” (starosta powiatowy). Pięć największych miast Generalnego Gubernatorstwa otrzymało „prezydentów”, wyposażonych w liczne prerogatywy autonomiczne.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawiała się strona formalna nowego tworu państwowego, nazwanego Generalnym Gubernatorstwem. Tak przedstawiała się przed dwoma laty szerokie ramy, w które należało włożyć obraz pełen wartościowej treści. Wówczas nikt z nas nie mógł jeszcze przewidzieć, jak ta treść będzie wyglądała. Zdałoby się sobie jednak dokładnie sprawę, że przystąpiłoby wówczas do niezwykle poważnego przedsięwzięcia, którego przeprowadzenie wymagało w równej mierze odwagi i sumiennosci nieprzeciętnego meza stanu.

Po dwóch latach można stwierdzić z całą pewnością, że eksperyment ten w zupełności się udał. Dziś niewątpliwie każdy, bez względu na swą przynależność do obozu politycznego, obywatela — przekonania o stabilizacji stosunków w Generalnym Gubernatorstwie dokonała się we wszystkich dziedzinach. Pojęcie „Generalne Gubernatorstwo” już dawno przestało być tylko pustym dźwiękiem. Posiada ono już swą wyrażoną treść, której kwintesencją jest — praca.

Rzeczywiście, w ciągu ubiegłych dwóch lat dokonana została na tym terenie kolosalna praca. Mamy tu na myśli zarówno pracę fizyczną w dosłownym znaczeniu, jakoteż pracę organizacyjną — obok codziennej pracy, porządkującej całą maszynę państwową. Usunęto bowiem nie tylko ślady okropnej wojny, która jak huragan przelazła ponad krajem i naznaczyła stygmaty zniszczeń tak wiele jak i miasta, ale też bądź rozpoczynać, bądź nawet już przeprowadzono roboty publiczne o doniosłym znaczeniu dla wszystkich obywateli. Oczywiście, że w czasach wojennych nie może być mowy np. o całkowitym odbudowaniu Warszawy ze zniszczeń, które powstały na skutek samobójczego opętania. Na olbrzymiej przestrzeni przeprowadzono natomiast regulację rzek z Wisłą na czele, o którą nikt się dawniej w sposób rzetelny nie troszczył. Cała sieć drogowa doprowadzona do stanu niezrównanie lepszego, aniżeli przedstawiała się ona w chwili wybuchu wojny. Przewoźnictwo zostało porządkowane, w dziedzinie walutowej, komunikacyjnej i pocztowej. Rozwiązano w zasadzie problem bezrobocia, tak okropnie dający się we znaki w latach przedwojennych, rozwiązano, zaczynając od wielkich miast, problem żydowski, otwierając oddzielną sferę publicznego szerokim rzeszom obywateli polskich drogi do obicia intrzynek przeważnie placówek żydowskich w handlu i przemysle. Oczywiście, że na życie każdego z nas w ten czy inny sposób ciąży atmosfera wojny. Inaczej jednak być nie może i żaden geniusz nie byłby w stanie w okresie trwających jeszcze tytanicznych zmagających walczyć na takim skomplikowanym terenie wyznaczonym rajem.

Nie są to więc dzieła, bowiem cała szlachetność przetrwania, ważkich momentów złożyła się na to, że kraj nasz i poszczególne jego obywateli niekiedy trudno o tym przypominać, że są to zupełnie wyjątkowe, skomplikowane, trudne, ciężkie, może niekiedy nawet przykre sprawy — sprawy wojny z jej przyczynami i jej konsekwencjami, z jej logiką polityczną, ściśle związaną z wynikiem gigantycznego starcia orężnego, które decyduje w przeciwnieństwie do wojen dawnych nie o przynależność państwowej kilkuset kilometrów kwadratowych, lecz o przyszłych losach całego kontynentu europejskiego, o budzącej kolebką kultury i cywilizacji nowoczesnej.

Jednak: czy nawet w tych burzliwych czasach Generalne Gubernatorstwo nie znajduje się niejako zdalek o wojny? Walka z bolszewikami już dawno przeniosła się z bezpośredniego sąsiedztwa gdzieś, hen daleko, skąd nie dochodzą już żadne odgłosy wybuchu bomb i świstu pocisków. Czysta to wprawdzie przyjemna, ale niebezpieczna, bo można łatwo zapomnieć o tym, że wojna na wschodzie dotyczy bezpośrednio i każdego z nas, że od jej wyniku zależy egzystencja nasza i naszych rodzin, zależy nasza przyszłość. W imię ideałów lepszego świata przyszłości wszystkie prawie narody Europy płacą dziś najcięższą krew za zdobycie zwycięstwa nad komuną i międzynarodowym kapitałem. Podczas gdy w innych częściach kontynentu europejskiego ciągle jeszcze śmierć zbiera krwawą żniwo, domy wala się w gruzy, to tutaj w Generalnym Gubernatorstwie korzystamy z bezwzględnej spokoju, co z pewnością należy potężnemu murowi obrony stworzonemu przez bohaterską armię, wypalającą czerwonego antychrysta.

Z tej szerokiej perspektywy wszystko, co przeżywamy — i to absolutnie wszystko — nabiera innych, łagodniejszych konturów. Gdy bowiem oceniamy doniosłość przewrotu dokonywanego się na naszych oczach na całym kontynencie Europy, to jakże nieistotnymi wydają się pewne tymczasowe ograniczenia dnia dzisiejszego. Potwierdzić to zresztą mogą nagle przyjeżdżający Galicji, którzy niedawno stali się obywatelami Generalnego Gubernatorstwa. Zasmali oni w ciągu dwóch, trzech tygodni owej wychwalanej przez Moskwę „wolności demokratycznej” tak dalece, że nawet zażyczyli sobie lewicowicie-Polak po swych przejściach we Lwowie wyraził się dosłownie: „Lepiej za Niemca umrzeć, aniżeli żyć z bolszewikami!” Nie mamy żadnych podstaw wątpić w szczerość tego wyznania.

Przekraczamy próg trzeciego roku istnienia Generalnego Gubernatorstwa pełni nadziei w przyszłości i świadomości tego, że przeżywamy jakbyby okres próbny dla wielu zamierzeń, znajdujących niewątpliwie szerokie zastosowanie przy cementowaniu nowych fundamentów naszego kontynentu. Wiara w zbawienie przyszłości dodaje nam tyle otuchy i cierpliwości. Wiemy, że okres bółów związanych z wyłonieniem się nowego świata kończy się wówczas, gdy ucinie na świecie huk armat, wycie syren alarmowych, potworny grzmot wybuchających bomb, grzechot karabinów, gdy zgasną lyny pożarów i trawa pokryje mogiły poległych...

Powrót do Boga

Kijów, 25 października. — Z różnych miejscowości rosyjskich w dalszym ciągu napływają szczegółowe sprawozdania i dyscyplinarne fakty przywrócenia nabożeństwa w kościołach, w których terenach aż pod Kijów. Z bardzo wielkim zadowoleniem witano ponowne otwarcie bram kościelnych pięknej starej świątyni w Kijaznach. Setki ludzi napłynęło do kościoła i w wzruszającym skupieniu brały udział w nabożeństwie. Rodzice przyszłemu głosom obniżałi swoje dzieci do znaczeniu dokonujących obrzędów oraz pokazywali im obrazy świętych. Punktem kulminacyjnym tego przywrócenia nabożeństwa było wspólnie odpiewanie Wyznania Wiary. Wszelkich przenosiła wdzięczność dla żołnierzy niemieckich, którzy im to wszystko co jest najdroższe przywrócili z powrotem.

Z POBYTU MINISTRA FUNKA W BZYMIE

**Przemówienie ministra Riccardi
Dr Funk o gospodarstwie Europy**

Rzym, 25 października. — W czasie wizyty ministra gospodarki Rzeszy d-ra Funka w Rzymie włoski minister handlu zagranicznego Riccardi wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że: „jesteśmy zapeł-

Lodowe drogi amerykańskiej pomocy

Władywostok przestanie być miejscem transportów — Przez Archanglejsk

Sztokholm, 25 października. — Według doniesienia agencji „United Press” z Waszyngtonu, amerykańska komisja marynarki podała do wiadomości, że po upływie dnia 28 października Władystok przestanie być miejscem przeznaczenia północno-amerykańskich transportów dla Związku Sowieckiego. Od tego terminu dostawy będą szły drogą na Archangielsk. Powodem dla którego zrezygnowano z dalszych usług portu we Władystoku są trudności związane z transportem kolejowym, ponadto znajdujące się tam zapasy rosyjskie są na wyczerpanie, a warunki związane z zarządzaniem portu stają się dla Amerykanów coraz bardziej niekorzystne. To właśnie uzasadnienie uważa się za bardzo niezreczny pozór, przy czym podkreśla się, że Archangielsk, port, położony nad północnym Oceanem Lodowatym, posiadający średnią temperaturę roczną zaledwo 1,5 st., jest przez sześć miesięcy w roku zupełnie zamrznięty.

BAZY AMERYKAŃSKIE W IRLANDII

Genewa, 25 października. — „Daily Mail“ donosi, iż do północnej Irlandii przybyło kilka tysięcy techników i robotników ze Stanów Zjednoczonych.

BEZSKUTECZNE PRÓBY WOJSK CZERWONYCH

Przeprawa przez Nową nie udała się
Berlin, 25 października. — Na froncie okrażającym Leningrad bolszewicy podejmowali w dniu 23 b. m. w dalszym ciągu bezskuteczne próby przeprawy się przez Nową. Wojska sowieckie, które już w po-

Walący się olbrzym /

Niemiecki sprawozdawca wojenny w poniższym reportażu opisuje swoje uwagi o nastrojach panujących na tyłach bolszewickich:

...na Wschodzie, w drugiej połowie października. — Od czasu bitwy pod Wiazmą, obraz misji na Wschód zmienił się szybko i całkowicie. Władze w Napolia wie ślady gwałtownego załamania się obywateli i polowickich pod uderzeniami sprzymierzonego. Żołnierze sowieccy nie wiedzą, do czego, jaką cięską jest sytuacja państwa sowieckiego, która w ostatnich dniach zaczęła się bardzo szybko pogarszać. Skutki ataków sprzymierzonych, przeprowadzanych na całym froncie, zamilała się przed krasnoarmiejską. Pomimo to nawet na ludzi Wschodu przychodzi granica wytrzymałości. Od szeregu tygodni komisarze rzucali do wciąż do nowych ataków masły żołnierzy, przy czym jedynie tylko pierwsza linia jest uzbrojona w karabiny, pozostałe idą bez broni, którzy poleceni im poszukiwać na pobojowisku. Kazano podnosić ją leżącą koło poległych i dopiero po tym iść do ataku.

Nocami całe transporty posiłków zajeżdżają samochodami na pobojowiska, gdzie zaczyna się wówczas masowe obrabowywanie leżących pokotem trupów, którym odbiera się broń i amunicję. Tego rodzaju czynności działy nawet na ludzi wychowanych po bolszewicku; nic dziwnego też, że później widać skutki tego po bitwach.

Jedcy wzięci w bitwie pod Wiazmą zgodnie zeznają, że w wielkim kole rozegrali się sceny świadczące o wybuchu masowej paniki wśród bolszewików, które niejednokrotnie miały krwawy przebieg. Wyprowadzeni z równowagi żołnierze bolszewicy uderzyli na swoich komisarzy, zaczeli ich mordować przed ich oczami. Wtedy oficerowie opuścili swoje oddziały, przebiegając się do swych najbliższych. Wtedy jeden z drugich napełnił się gniewem. Poraz pierwszy w czasie niszczących bitwy wzięto do niewoli wielkie oddziały sowieckich żołnierzy, które były jeszcze dość silnie uzbrojone, lecz pozbawione całkowicie kierownictwa. Podczas gdy dotychczasowe rozstrzygnięcia rozgrywały się w zacietelowanej walce przeciwko człowiekowi, wynik z Wiazmy zaważył na tym, że zwycięstwo składało się z dwóch części: z jednej strony przeważały wszystkie, co dotychczas dotknęło człowieka, m.in. także w bitwie pod Smoleńskiem.

nie zgodnych poglądów—wobec wielkich zagadnień gospodarczych europejskiego, handlu międzynarodowego i wszelkich zagadnień ekonomicznych. Nasze prądy doprowadzą kontynent europejski do większego dobrobytu. Dzięki bohaterstwu żołnierzy powstają na wschodzie Europy olbrzymie możliwości gospodarcze, które włączają się w ramy nowego porządku".

W odpowiedzi dr Funk zaznaczył m. in., że „europejska solidarność gospodarcza jest zagwarantowana na całe pokolenia naprzód”. W tych warunkach można traktować wszelkie zagadnienia gospodarcze pod kątem widzenia nowej epoki i przewidywać nowych możliwości.

Via Iran też nie!

Sztokholm, 25 października. — Radio-stacja Boston donosi, że stan dróg irańskich, podjętych na kolei irańskich, w kierunku możliwości stałych transportów. W związku tym stwierdza się tutaj, że w kolach angielskich zaczyna się zaznaczać coraz większe rozczarowanie, ponieważ zażycie Iranu przez Sowieci i Anglików, oprócz objęcia w posiadanie irańskich źródeł naftowych, miało również na celu nawiązanie komunikacji lądowej między zatoką Perską a Związkiem Sowieckim, a to dla umożliwienia transportów, materiałów dla Związku Sowieckim.

ESJA

PARLAMENTU BUŁGARSKIEGO

Sofia, 25 października. — W dzisiejszym numerze dziennika urzędowego ukazał się dekret, zwołujący Sobranie na dzień 28-my października na trzecią sesję zwyczajną.

20 TYSIĄCOM FABRYK

GROZI ZAMKNIĘCIE

Skutki programu zbrojeniowego USA
Nowy Jork, 25 października. — Jak donoszą z Chicago, kierownik wydziału zleceń w urzędzie zbrojeniowym Floyd Odun rekomunikował na konferencji prasowej

Ludzie jaskiniowi na Uralu

Katastrofalne stosunki w sowieckim

» Błękitna Dywizja« zadała bolszewikom ciężkie straty

Berlin, 25 października. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała z Głównego Kwatery Kanclerza Hitlera w dniu 24 października co następuje:

"Na Wschodzie operacje ofensywne i pociągowe postępują w dalszym ciągu. W czasie odpierniania kontrataku sowieckiego w północnej części frontu wschodniego hiszpańska "Stękała Drużyna" zadawała nieprzyjacielowi ciężkie straty i wzięła kilkadziesiąt jeńców de niewoli. Lotnictwo zastąpiło w rejonie morskim koło Krymu sowieckie samoloty, o pojemności 6.000 BRT. i obrzucało Moskwę bombami rozpryskowymi i zapalającymi. W Afryce północnej rakiety niemieckie zestrzeliły 3 samoloty brytyjskie. Nieprzyjacieli zrzucał ubiegłej nocy bomby na różne miasta północno-niemieckich terenów nadbrzeżnych, m. in. na Hamburg i Kilonia. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. Szkody materialne są nikłe. Zestrzelono jeden bombowiec brytyjski."

Działalność czujek nad jeziorem Tana

Rzym, 25 października. — Włoski komunikat wojenny z płasku brzmi następująco: „W dniu wczorajszym po południu samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotu na Crotone, wyrządzając niemałe szkody materialne i nie powodując żadnych ofiar w ludziach. W następnej nocy nastąpiły nowe naloty na Napol. Straty ograniczyły się do 5-ciu rannych wśród ludności cywilnej. Szkody materialne nie są tak ciężkie. Nasze lotnictwo dokonało ponownych ataków na Maltę, przy czym obrzucone są tam bombami lotnicze i obiekty portowe w La Valetta. W Afryce północnej nie ma nic szczególnego do doniesienia z frontów lądowych. Koło Tobruku nasze myśliwce zestrzeliły jeden samolot nieprzyjacielski. Samoloty brytyjskie bombardowały Benghazi, Homs i Trypolia, przy czym nie spowodowały one żadnych ofiar w ludziach, jedynie w Homs wyrządzone zostały niemałe szkody materialne. Zestrzelono 3 bombowce, które spadły ponać. mianowicie 2 w Benghazi i trzeci w Homs. Łódzie ratunkowe wydłowy z morza zgłębione zwłoki kilku lotników nieprzyjacielskich. W Afryce wschodniej działalność asyzych wysuniętych oddziałów na odcinkach Usuf i Jezira Tana. Nieprzyjacielskie Jednostki zostały odparte. Na innych odcinkach nie wydarzyło się nic ważnego.“

Tymoszenko „splawiony“

knicia przeszło 20,000 mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych. Stany Zjednoczone posiadają około 184,000 fabryk, z czego 70 procent stanowią małe zakłady, które w okresie obecnej koniunktury nie zdołały uzyskać jeszcze żadnych korzyści.

60 MASZYN W JEDNYM DNIU

**Niezwykła celność artylerii przeciw-
lotniczej. —** Na środkowym odcinku frontu wschodniego odniósł szczególne sukcesy oddział lekkiej artylerii przeciwlotniczej, współdziałający z pewną dywizją pancerną. Wymieniony oddział w dniu 1 października zestrzelił na terenie bojowym w rejonie Moskwy 60 samolotów sowieckich.

Stokholm, 25 października. — Jak do- niedało już pokrótkie na podstawie wiadomości londyńskiej służby informacyj- nej, w Moskwie ukazało się zawiadome- nie, iż generał Gregor Żukow objął po Ty- moszynie dowództwo na środkowym fron- cie farmie obrona Moskwy. Niewątpli- wie celem złagodzenia nastrojów wśród opinii publicznej wobec tej zmiany na- czelnym stanowiskiem dowódcy kierował dyńska służba informacyjna, dodając, że- goż to przypuszczałał marszałek Tymos- zyn, skoro obiecał inne stanowisko. Jak dyńska służba informacyjna w dalszym ciągu donosi, „prawda” że nurem- berkieskie zaprzeczają, iż Żukow ma za sobą 25-letnie doświadczenie wojskowe i przed- stawiany jest jako oficer o olbrzymiej energii.

Amerykańska agencja prasowa United Press" donosi z Kujbyszowa: Stała po osobistym obejrzeniu naczelnik dowództwa nad obroną kraju zwolnił Tymoszenkę, który obwinia go o szafowanie. A w tym czasie w Kijowie, gdzie Tymoszenka przebywał, wkradł się panikarz, który podał mu mandat generala Żukowa. Pomyślnie Tymoszenka nie został poddany do wiadomości publicznej, podobnie też nie zawiadomiono czy otrzymał inne naczelne stanowisko. W Nowym Jorku wiadomość o zlikwidowaniu Tymoszenki została podana najpierw przez dziennik południowy "New York Journal American". Dziennik ten jako naczelnik donosił o przynależności Tymoszenki do "Prawdy", iż Tymoszenko otrzymał dyktando ze stanowiska dowódcy centralnego frontu sowieckiego. Dziennik zastrzeżuje, że doniesienie w następujący tytuł: "Czerwona czystka zlikwidowała Tymoszenkę!"

Równocześnie donoszą, że marszałek Bu-
dienny przebywa w więzieniu Lubjanka w
Moskwie, a również marszałek Worosy-
łow został usunięty.

OCHOTNICY SZWAJCARSCY

NA FRONT

Lekarze i pielęgniarki w Berlinie
Berlin, 25 października. — W tych dniach przybyła do Berlina „ochotnicza swjawcar-
ska akcja pomocy”, składająca się z pewnej
liczby lekarzy i pielęgniarek. Oddział ten
zostanie z Niemiec przekazany na wschodni
front przez służbę sanitarną armii nie-
mieckiej.

Światłocienie

Cień Franciszka Drakego przenosił się za Atlantyk zabierając ze sobą do Białego Domu czarną chorągiew z trupa głowa, zwana przez Braci z Wybrzeża, "Wesołym Rógiem". Sprawa amerykańskiego ataku wojennego, "Kearne" zdaje się całkowicie potwierdzać powyższe przypuszczenia. Nawet "Chicago Tribune", które trudno posadzić o zbyt ostrą krytykę Roosevelta, pisze, że niewątpliwie "Kearne" nie spełnił zadania, tylko w całych Stanach Zjednoczonych nie ma nikogo, kto by wyrażał co to było za zadanie. Dlaczego? Dlatego że Ameryka, jak to wynika z doświadczeń stołchołmskich, przeżyła nie tylko okresy nagonki panikarstwa, które kierowców nie obca odrazu wystąpić z namiętnymi atakami, pragnąc bowiem kolejno wyprowadzić swoje balony próbne, a nie wykonać je w rzeczywistości za jednym zamachem. "United Press" donosi o kulku tańcem balonach. Był ambasador USA w Paryżu Bullit domagał się przed niedawnym czasem wypowiedzenia wojny przez Amerykę, a w Nowym Jorku miał rozpocząć swa prace sztab złożony z jedenastu członków, opracowujące plan ewakuacji milionowej metropolii na wypadek ataków. "zaszły jakieś wydarzenia powodujące konieczność tego rodzaju akcji".

Jeden z niemieckich oddziałów wypad-
owych, posuwający się w terenie na zachód
od Moskwy, dokonał niedziennego wy-
czynu: W pewnym domku wiejskim żoł-
nierze niemieccy zakaszcyli 3-ech wyższych
komisarzy sowieckich, którzy właśnie zmusz-
ali mieszkańców domu do wydania im
ubrania cywilnych, by w ten sposób łatwiej
mogli przedrzeć się przez otaczające ich
wojska. Początkowo przesłano komisarzy
do piwnicy i powiedziano, że są członkami ar-
mii sowieckiej, lecz wobec licznych niezbe-
dzonych dowodów zdołano im wykazać ich
okłamstwo. Za domem stojące niemieccy
oddziały porzucały oznaki, że przez kafe-
kę i partynę komisarzy z których wynikało,
że zabrali do niewoli komisarzy, należeli
do 125-tej sowieckiej dywizji strzeleckiej.
Jeden z komisarzy, dyd Izaak Grigoriewicz
Wolofski, ówczesny zastępca, ich dywizja
w ciągu ubiegłych dni ponosiła bardzo po-
ważne straty i w szereguach jej została sto-
szerzejawiada dezorganizacja. Była ona zu-
pełnie nowoutworzona, a puki artylerii
nie częściowo czekały jeszcze na undecimie
dział. Przez kilka dni ukrywaliśmy się w
oknach — ówczesny na zakończenie Wolof-
ski — i mieliśmy zamiar przebiec się aż do
naszego miejsca zamieszkania Podolska (na
południe od Moskwy).

Kim iest

następcą Tymoszenki?

[illegible]

PRZEGLĄD TYGODNIA

U bram Moskwy

(Red.) Ostatni tydzień przyniósł na polidniowym odcinku zasadnicze rozstrzygnięcia i dokonał zagłady ostatnich punktów oporu nad brzegami Morza Czarnego. Upadek Odessy z punktu widzenia strategicznego jest dla Rosji Sowieckiej ciosem bardzo dotkliwym. Jednocześnie idące skrzydło armii niemieckiej przebiło się w głąb Azalebia Donieckiego i zajęło Stalino. Linia frontu południowego biegnie więc między Donem i Dońcem, które tworzą tutaj głębokie zakłose o dwóch wierzchołkach. Jednym z nich jest Rostów, drugim Woroszyłowgrad. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby przekonać się, jakie były skutki rozbięcia armii Tymoszenki, których klasa nie została wolna drogą między najbardziej silnie ufortyfikowanymi liniami niemieckimi i pozwoiliły z kierunku Poltawy, zajętej przedtem, uderzyć na Stalino, a z drugiej strony z Brjanska na Moskwę, a Upadek Odessy czyni Niemcy panami Morza Czarnego i stwarza bazy dla niemieckich bombowców, które w nieustannej akcji mogą zniszczyć czerwoną flotę czarnomorską. W zasięgu lotnictwa znajduje się port wojenny Sewastopol, narażony z powodu bliskiego promienia oddległości na nieustanne ataki lotnicze. Zdobycie Taganrogu otwiera już po obejściu zatoki drogę do Rostowa. Radio Teheran doniosło już o zajęciu miasta, chociaż oficjalne komunikaty Naczelnej Komendy Niemieckiej nie potwierdziły wiści z tego źródła. Całe operacje na odcinku południowym zmierzają więc z jednej strony w kierunku Kaukazu, a drugiej zaś na północny wschód w kierunku górnego biegu Donu.

Po zniszczeniu armii Budiennego czerwony sztab koncentruje na Kaukazie opór, który ma powstrzymać idącą falę ofensywy. Oczywiście niemożliwy jest tutaj kontakt Budiennego z rozbitymi oddziałami Tymoszenki, którego po ostatnich niepowodzeniach zastąpił generał Sukow. Ciosy, które drugągółali nadzieje Moskwy, otworzyły też drogę do byłej czerwonej stolicy i w tej chwili, jak doniosły ostatnie komunikaty, walki toczą się w odległości 60 km przed największym miastem Rosji Sowieckiej. Ewakuacja Moskwy, odbyta w gorącym tempie i w panujących nastrojach, świadczy o silnym niepokoju wśród ludności i o gorączkowych przygotowaniach obronnych. Garnizon moskiewski otrzymał rozkaz walki do ostatniego żołnierza. Stalin zdaje sobie bowiem doskonale sprawę ze strategicznych i moralnych skutków upadku byłej stolicy i w Kuibyszewie, gdzie przeniesie się czerwony rząd, a więc prawie 900 km od Moskwy, odbywają się gorączkowe narady w atmosferze coraz bardziej czarnych raportów z frontu. Niepokoi ten panuje dziś nie tylko w Kuibyszewie, ale te same nastroje udzieliły się Londynowi i Waszyngtonowi — sprzymierzeńcom ZSRR.

Cała prasa angielska miała w ostatnim tygodniu w stosunku do zagadnień wojny na Wschodzie ton bardzo pesymistyczny. Ostrożny zwykle „Evening Standard” mówi o bardzo poważnej sytuacji, pisząc w dalszym ciągu, że Niemcy mają na całym frontie w swym ręku inicjatywę działania. Potencjał wojenny Niemiec okazał się wyprost nieprawdopodobny. Ofensywa armii niemieckiej przewyższa wszystko, o czym pisała dotychczas historia. A fakt ten nie pozostanie bez wpływu na ukształtowanie się przyszłych losów świata. Potwierdza to w komentarzu radiowym współpracownik wojskowy radiostacji angielskich major Allan Murray. Takiego tonu w prasie angielskiej dotąd nie notowano. Kola barażowej agresywnej domagają się gwałtownej ofensywy na kontynent, a „Daily Express” zaznacza, że właściwie głosów tych nie powinno się ignorować. Akcja ta byłaby — ciągnie dziennik — gra w banque. Opozycyjny w stosunku do tych głosów „Daily Telegraph” stwierdza, że niestety wszyscy ci, którzy są zwolennikami ofensywy kon-

tynentalnej, nie zadali sobie trudu szukania odpowiedzi na pytanie: Jakże korzyści odniosłaby Unia Sowiecka w wypadku, gdyby Wielka Brytania przeprowadziła przypłyśnięcie operacji, mającej na celu wywołanie na kontynencie, która mogła być się stać nowa Dunkierka. Jeżeli chodzi o opinie wojskowych kół angielskich, to wyrażają one winę kleski na taktykę sztabu niemieckiego, który zgrubił kłwiat armii w bezmyślnych kontratakach. Same głosy sowieckie ustami szefa propagandy Łozowskiego stwierdzają, że sytuacja koło Moskwy i na całym froncie znacznie się pogorszyła. Fakt ten ma swoistą wymowę.

Pod znakiem kleski sowieckich stoją wydarzenia polityczne minionego tygodnia. Waszyngton uchwalił w niższej izbie zniesienie ustawy o neutralności, a minister skarbnik Knox, najbliższy dziś współpracownik Roosevelta, wykonuje ściśle polecenia Biłego Domu, który, jak stwierdza „Völkische Beobachter”, przystąpił wraz z „kilką gangsterów wojennych” do wznowienia akcji. Sprawa nie jest tak prosta, jak się to wydaje czytelnikom amerykańskich gazet i nastroje w USA, widziane okiem z Europy, przedstawiają się dziś w innym świetle. Czołowym argumentem Roosevelta i jego grupy jest wpajany businessmanem argument o zagrożeniu wolności Ślaci w Zjednoczonych, w wypadku dalszych sukcesów niemieckich. Prasa Trzeciej Rzeszy ironizuje z tego argumentu i stawia pytanie, w jaki sposób możliwa jest ofensywa na USA, które leżą przecież o 3,000 mil na Wielką Wodę. W każdym razie prezydent USA wierzy widocznie w skuteczność tego argumentu i ostatnie jego posunięcia są bardzo charakterystyczne. Chodzi przede wszystkim o pucz panamski, areztowanie prezydenta Ariasa, konfiskata samolotów panamskich i w ogóle zlikwidowanie militarnej siły państwa nad Kanałem Panamskim, które Roosevelta posiadał o sympatie proniemieckie. Czy jaskółki ostatnich wydarzeń w państwie Gwiazdzystego Standardu są jaskółkami bezpośredniego przystąpienia USA do wojny, trudno jest dzisiaj powiedzieć. W każdym razie Białe Dom żyje pod znakiem gorączkowych nawaływności o pomoc i głos ten, biegnący z Kuibyszewa, nowej stolicy Stalina, znajduje w wojennej grupie rządowej swoisty rezonans. Pomoc, oczywiście mówią w Waszyngtonie. Ale znów sprawa nie jest tak prosta, jak się wydaje. Gdyby USA leżały w odległości 500 km od Kuibyszewa, sprawa byłaby prosta. Ale USA leżą w odległości kilku tysięcy kilometrów.

Władcyśółk jest centralną bazą przeladunkową pomocy amerykańskiej i właśnie o Władcyśółk i o drogi Dalekiego Wschodu rozpętała się w prasie japońskiej ostra burza. Konwoje ustąpił i na jego miejsce Mikado powołał wojenny gabinet generała Togo. Ukonstytuował się on w rektorowym czasie i w kilka godzin potem premier Togo ogłosił przez radio cztery wytyczne punkty nowej polityki japońskiej. Państwo Wschodzącego Słońca weszło zdecydowanie na drogę totalnej polityki wewnętrznej, podporządkowanej specjalnym pełnomocnictwom, jakie otrzymał nowy gabinet. Ma on za zadanie zespolic wszystkie siły wewnętrzne Japonii w stosunku do czekających ją zadań najbliższego jutra, obrony honoru Japonii i cesarza. Musi to mieć rezonans nie tylko w Waszyngtonie, ale również w Moskwie i Londynie, tym bardziej, że jednym z wytycznych punktów nowej polityki japońskiej jest jeszcze głębsze zacienienie wszelkich przyjaźni z mocarstwami ośi i obrony interesów japońskich, przede wszystkim na terenach Dalekiego Wschodu i Pacyfiku, gdzie interesy angielskie splótły się dziś z zamierzaniem japońskimi i sowieckimi. Jest to wezół górdy, który rozwiąże niewątpliwie być może najbliższą przyszłość. W każdym razie fakt dotarcia Niemców do bram Moskwy musi mieć na wypadki polityki światowej decydujący wpływ.

Dodatek dla katolików

Na uroczystość Chrystusa Króla

W on czas rzekł Piłat Jezusowi: Tyś jest królem żydowskim? Odpowiedział Jezus: Od siebie to mówisz, czy inni ci powiedzieli o mnie? Odpowiedział Piłat: Czyż ja jestem żyd? Naród twój i kapłani wydali mi ciebie. Co uczyni? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby z tego świata było królestwo moje, stłuczyłbym napewno walczących ze mną, ale królestwo moje nie jest stąd. Na co zapytał go Piłat: Więc ty jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, że ja jestem król. Jam się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Każdy kto jest z prawdy, słucha głosu mego (Jan XIX. 33—37).

Było, jest i będzie na świecie dużo możnych władców i królów, którym podlegały narody. Ale ponad całym światem był, jest i na wieki pozostanie Jeden tylko niezmierzny, wszechmocny, nieśmiertelny: Jezus Chrystus — Król nieba i ziemi.

Jezus Chrystus jest Królem, bo tak Go ogłasza Stary i Nowy Testament. — Patriarchowie i Prorocy przyznali Mesjaszowi godność królewską: „Jam jest ustanowiony Królem przez Boga. Rzekł Pan do mnie: Tyś jest Synem moim, Jam cię dziś stworzył. Żadaj ode mnie, a dam ci poganie dziedzictwo twoje, a posiadłość twą krańce ziemi. Będzie On królował od morza do morza”. (Dawid Ps. 271).

Kiedy Archanioł Gabriel zwiastował Marii wielką tajemnicę Boskiego Macierzyństwa, rzekł do niej: Porodziś Syna... i da mu Bóg stolicę Dawida, i będzie królował na wieki: a królestwu Jego nie będzie końca. (Łk. 1,32-33).

Jerzyl Medrey ze Wschodu przybył do Jerozolimy, pytali się: „Gdzie jest nowonarodzony Król żydowski?” — Trudno jest narodzić się królem, zwykle królem się staje dopiero później; lecz Chrystus był Królem już od pierwszej chwili swego istnienia.

Gdyby Jezus nie był Królem, to po co przybył Królowie ze Wschodu? to czemuż Herod zlał się i zatrowił? „Tyś jest Królem żydowskim?” spytał go Piłat. A Jezus mu odpowiedział: „Tak jest jak mówisz: jestem Królem”. Głos i spojrzenie Jezusa, to wyraz Boskiej godności Króla.

Lud podburzony przez fanatycznych kapłanów żydowskich, stał się jak morze niepokojny. „Oto wasz Król”, mówił Piłat do swej flaszey. Długi i bluzniący okrzyk zagłuszał głos namiestnika. „Przec, przec! Nie mamy innego króla, jeno Cesarza. Krew jego na nas i na dzieci nasze!” — Chrystus jest Królem.

Jezus został zaprowadzony na Kalwari i przybito do krzyża. Nad głową Jego widniał napis: „Jezus Nazareński, Król żydowski”. Dziwny Król: tron jego — to krzyż, korona jego — to ciernie, purpura — to jego krew skrzepnięta. A jednak On królował, na głos jego, słońce się zaciemnia i ciemnością oparniała ziemia trzęsąc się. Inni królowie przeatli królować z chwiałą swą śmiercią, a ten Król (Jezus) zaczął na królować od chwili swej śmierci: „Skoro zostanie podwyższony nad ziemię (na krzyżu) wszystko pocignie do siebie. Nawet wy dobrzy Jotr zrozumiałe te słowa i w śmiertelnych cierpieniach swoich zawołali: pamiętaj też o mnie skoro wiedziesz dzień królestwa twego. — Wice Chrystus jest Królem.

Jezus Chrystus jest Królem, bo posiada władzę królewską: — władzę prawodawczą, sądowniczą i karną. Jezus posiada bezwzględnie te trzy władze.

Jezus ma władzę prawodawczą. — Pozorna sprawiedliwość żydowska Jezus zastąpił świętymi prawami ewangelicznymi. „Styszelście iż rzeczone: nie zabijaj; nie cudzołóż, nie krzywdź przysięgaj; oko za oko a ząb za ząb”. — Ale ja wam powiadam, że każdy, co się z bratem gniewa, będzie winien sądu; idź pierwszy z bratem się pojednać, a potem złóżysz ofiarę swoją. A kto pozadliwie spojrzy na niewiastę, już ja cudzołodził w sercu swoim. Nie przysięgajcie nigdy, ale mowa wasza niech będzie tak. tak; nie, nie”.

Jezus ma władzę sądowniczą. — Potwierdzamy tę prawdę słowami: „Wierzą, że (Jezus) stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych”. A gdy przyjdzie Sien człowieczy, zasiądzie na stolicy majestatu swego. Zbiora się wtedy przed Nim wszystkie narody i rozdzieli ich od drugich”.

Jezus ma władzę karną. — Jezus wynagradza za dobre uczynki a karze za grzechy. I wtedy powie Król tym, którzy po prawicy Jego będą: Pójdźcie, błogosławieni, posiadajcie królestwo przygotowane wam! I do tych, co będą no lewicy powie: Przechodźcie ode mnie, przekleć, w ogień wieczny. I pójdą ci na mekła wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego”.

Jezus jest Królem, bo posiada wszystkie prawa królewskie. — 1. Jest Królem z natury swej: „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi”. 2. Jest Królem, bo odkupił nas wszystkich z niewoli grzechu, nie ceną złota ani srebra, lecz Krwią Swoją. 3. Jest Królem, bo edrąmy jawnie pod panowaniem szatana. On nas oswoił, zmierając na krzyżu. Musimy przeto uznać Jezusa za Króla naszego. „Tyś Królem chwały, Chryste”!

Mikolaj Sep Szaryński

O NIETRWAŁEJ MIŁOŚCI RZECZY ŚWIATA TEGO

I nie miłować ciekko, i miłować Nedenia pociecha, gdy żdną zwiędłone Myśli cukrzyka nabył rzeczy one, Które i mienić i muszą się psować.

Komu tak będzie dostatkim smakować Złoto, sęmir, słowa, rozkosz i stworzone Piekne obłize, by tem nascone I mógł mieć serce i twóg się warować?

Miłość jest własny bieg życia naszego: Ale z żywiołów utworzone ciota, To chwalec, co zna początek równego,

Zawodzi dusze, której wszystko mało, Gdy Ciebie, wiecznej i prawej miłności, Samej nie widzi, celu swej miłności!

Rzeczy ciekawe

Jesienny kwiat wrzosa nazywają Grecy erika, t. zn. ja łamie. Ponieważ widzieli oni wrzosa, rosnący na stromych zboczach gór, przypisywali mu on siłę przebijania, przełamwania skał. Wrzosa — to symbol jesieni, nie tylko pory roku, ale i również jesieni życia. I tak, jak po jesieni następuje zima, tak w życiu ludzkim po pięknych latach młodości przychodzi samotna starość. Symbolem starości, właściwie życia doczesnego, dla chrześcijan jest właśnie lila-różowy, jesienny kwiat wrzosa.

W Pradze, w kościele Karmelitów, znajduje się posąg Dzieciątka Jezus. Statua pochodzi z roku 1628 i jest darem księżny Łobkowitz, małżonki kanclerza czeskiego, dla Zakonu Karmelitów. Jak mówi historia, król szwedzki Gustaw Adolf mimo, że religia jego był protestantyzm, zwrócił się do modlitwy w czasie wojny trzydziestoletniej u stóp tego właśnie Dzieciątka Jezus. — W roku 1748 Maria Teresa ufundowała dla Dzieciątka Jezus wspaniały płaszcz.

Im tańsze jest światło

tylko więcej można go używać - chroniąc przez to oczy. Stosując wewnętrznie matowane

żarówki Osram-D

z podwójną spiralą.

Żarówki 40-150 Dlm są najodpowiedniejsze do codziennego użycia.



Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

References



POWIATOWE WYDZIAŁY
RZEMIEŚLNICZE

PIĘCIE RZEMIOSŁA
WARSZAWSKIEGO W LICZBY

Dobiegnieś końca prace statystyczne nad materiałem. Łączę dywanonnie Izba Rzemieślnicza w Warszawie na skutki reorganizacji rzemieślniczych zarządzonej w 1940 r. Obecnie przynajmniej się porównanie otrzymanych danych dotyczących rozdziałów rzemieślników i rzemieślników z danymi zainicjowanymi się w posiadaniu cechów, aby uwzględnić wszystkie zmiany, jakie zaszły w miastach.

Zarządzeniem Kierownika Głównego Wydziału Płatności w Rządzie Gen. Gub. z dnia 26 września 1941 r. (Dz. Roz. G.G. str. 2091) zostały ustalone w okręgu Galicja następujące ceny: 1) cenę sprzedaży w obrocie wewnętrznym: a) surowych i przerobionych produktów mineralnych na 80 proc. cen sprzedaży w obrocie zagranicznym, b) surowych i przerobionych produktów mineralnych w Gen. Gub. z dnia 26 kwietnia 1941 r. (Dz. Rozp. G.G. str. 2091) za wyjątkiem nafty, dla której obowiązują inne ceny sprzedaży w kwocie 0,28 zł za litr (cena detaliczna), oraz 80 zł za 100 kg w beczkach na składzie monopolowych lub rafinerii i 28 zł za 100 kg. w cysternach loco stacji odpręża.

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Warszawie przystąpił ostatnio do odbudowy pałacu Staszycza, zabytkowego gmachu, wybudowanego w roku 1823 przez włoskiego architekta Corazziego.

Po przeróbkach, dokonanych przez Rosjan, mających na celu nadanie budynkowi charakteru wschodniego, przed 25-ciu laty został on przywrócony do stanu pierwotnego, przy czym prace zostały wykonane pod kierownictwem prof. Mariana Lalewicy. W czasie działań wojennych pałac Staszcyka uległ częściowemu uszkodzeniu. Obecnie przystąpiono do robót remontowych, po których zakończeniu znajdzie w tym budynku pomieszczenie biura Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, przeniesione z ulicy Złotej 74.

Niemiecki Sąd Specjalny w Lubli-
ni e skazał na karę śmierci i dożywotnią
utrata praw obywatelskich 33-letniego Ja-
na Szpyra, za dokonanie morderstwa. Ska-
zany miał zatargi ze swoją siostrą, któ-
rych powodem był podział gruntu po ro-
dzicach. Szpyra groził siostrze, że zamor-
duje ją przy nadarzającej się sposobności.

szym rzędzie pana ministra, celem wykorzystania mojego wynalazku dla celów państwowych. Nie potrzebuję chyba podkreślać, jak pozytywne są dla dotychczas niespotykany skutek wypływały z zastosowania mojego wynalazku! Niech pan minister sobie wyobrazi, że w kraju naszego państwa 35 milionów ludzi zadowolonych, ludzi szczęśliwych, ludzi którzy niczego więcej nie chcą, z wszystkim się zgadzają i uważają stan obecny za idealny.

Minister uśmiechnął się porozumiewawczo, potem jednak przybrał minę bardziej skrupułną i nawet poważną.

— Panie doktorze! Nie wątpię w realność wynalazku, bo przekonał mnie pan listami tych oto sławnych uczonych, a zresztą i pańska sama jest dostateczna, aby rzecz braku poważnie. Ale widzi pan, sprawa nie jest tak łatwa, jak

Widzi pan, każdy z obywateli ma pewne prawa i obowiązki. Każdy z nich ma przed

wszystkim prawo swobodnego rozwoju w ramach zagwarantowanych przez konstytucję. Mogą oni podlegać tylko obowiązkom wszelkiego rodzaju, ale tylko takim, które zostały zaakceptowane przez sejm i ogłoszone w odpowiedniej formie. Jak pan uważa, panie doktorze?

pańskiego proszku należy do praw czy do obowiązków obywateli?

Adam Taszycki patrzył na ministra, nie bardzo

— Zdaje mi się, że się tu wyświadcza do-
brodziejstwo! — wyrzekł nieco stłumionym
głosem. Daje się im szczęście! Bezpłatnie, bez
staraj, bez nowych podatków, bez żadnych cię-

Minister znów się uśmiechnął.

— Oczywiście! Dobrodziejstwo! Ale pan, panie doktorze nie dostrzega tu! strony formal-

nej tej sprawy. Niech pan sobie wyobrazi, że chcę panu zapisać mój dom przy ul. Marszałkowskiej. Dom ma wartość miliona złotych. Czy pan musi przyjąć ten legat? Nie! Pan ma

prawo skorzystania z dobrodziejstwa inwentarza. Może pan darowiznę odrzucić i to kategorycznie. Czyż nie uważa pan, że również każdy obywatel naszego kraju miałby prawo odrzucenia tego podarunku, jakibyśmy chcieli

Pewnego wieczoru wykonał on swój zbrodniczy czyn, a mianowicie: zabił człowieka, który się w myśliwiach broił na polu, a przysiadł w krzakach. W pobliżu niego, na polu, stała stry i w chwili gdy ta wracała z pracy do domu strzelił do niej z bliskiej odległości, kładąc ją trupem na miejscu. Za tę zbrodnię stał się zbrodniarzem, a przynajmniej, jak się zdawało, zbrodniarzem. Za tę zbrodnię poniósł za-
służoną karę.

O admistracji górniczej w Okręgu Galię

Sprawy górnicze w Okręgu Galicja reguluje rozporządzenie o administracji górniczej w Okręgu Galicja z dnia 22 września 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 559). Na podstawie tego rozporządzenia tworzy się dla Okręgu Galicja Urząd Górny Lwów we Lwowie z ekspozyturami w Stanisławowie i Drohobyczu. Zarządzenia administracyjne do tego rozporządzenia warte są z drugim rozporządzeniem o odbudowie Administracji Generalnej Gubernatorstwa (rozporządzenie o jednolitości Administracji z dnia 1 grudnia 1940 roku (Dz. Rozp. GG. str. 557). Rozporządzenie o administracji górniczej w Okręgu Galicja obowiązuje od dnia 1 stycznia 1941 r. (f.).

Czwarte rozporządzenie o ubezpieczeniu społecznym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 25 września 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 560) wprowadza ubezpieczenie społeczne w Okręgu Galicja według prawa obowiązującego w dniu 31 lipca 1941 roku w Generalnym Gubernatorstwie. Czasokres, od którego począwszy pobierane będą składki i udzielane świadczenia w gotówce, oraz droga zarządzania Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Pracy) w porozumieniu z Gubernatorem Okręgu Galicja. Jak długo składek tych się nie pobiera udzielają zakłady ubezpieczenia na wypadek choroby pomocy lekarskiej opieki szpitalnej oraz koniecznych środków leczniczych.

Majątek byłych zakładów polskiego ubezpieczenia społecznego i majątek, który powstał w ciągu administracji sowieckiej, przechodzi wraz ze wszystkimi przynależnościami i wszystkimi przedmiotami urzędowania na Główny Zakład Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie. O ile chodzi o majątek ubezpieczenia na wypadek choroby, przechodzi on na zakłady ubezpieczenia społecznego we Lwowie, Drohobyczu, Stanisławowie i Tarnopolu. Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1941 r. (j)

HYGIENICZNA
ZASYPKA DLA DZIECI

ZAPOBIEGA
ODPARZENIOM
CHRONI OD +
PODRĄŻNIENIA SKÓRY



KAMICA
ADAMCZAKOWSKI WARSZAWA

51



Hotel »ROYAL«

Władysław Barciński

Prawdziwość odkrycia stwierdził na setkach królików, psów, a nawet kłosałki, w różnorodnych konstrukcjach fizycznych i chemicznych. Wszystkie próby daly wynik podobny, a co więcej nieomylny — był pewny. W małej товчce skórzanej, o podobnym zamku zawarł owoe swych doświadczeń. Otrzymał służące do sporządzenia białego proszku Omega, który miał uszczęśliwić ludzkość. Proszek ten podobny do tyłu innych, nie odznaczający się niczym nadzwyczajnym, zawierał w sobie różne składniki fosforu, który miał duży wpływ na usposobienie człowieka. Uczony obliczył, że dodając dziennie 0'1 grama proszku Omega do potraw, człowiek zachowuje przez cała dobę nieprzekłótny optymizm, pewność siebie, chęć do pracy, zdrowie moralne, a nawet częściowo fizyczne. Ale właściwie proszek Omega działa tylko na centra mózgowe i na wolę, strona czysto fizyczna — w znaczeniu popularnym t. j. w znaczeniu zdrowia fizycznego — nie była objęta działaniem proszku. Fabrykacja proszku nie była ani kosztowna, ani trudna: można go było sporządzać w dowolnych ilościach i w każdym kraju. Chodziło teraz o to, jak praktycznie wykorzystać eposkoy, jak się Taszyściemu zdawało, wynikało. Jako człowiek myślący kategoriami praktycznymi, pomyślał Taszycki w pierwszym rzędzie o oficjalnych czynnikach, tj. oświatnym ministerstwie, któreby miało powołane zadać się ta sprawą. Przyjechał więc do Warszawy, aby zwrócić się do pana ministra spraw wewnętrz-

Uczony był nieco zmęczony długą drogą, też znalazłszy się w swym pokoju, z rozkoszą zrzucił ze siebie ubranie, które tym bardziej kępowało, że przez cały dzień panował silny upał i odbywszy ablucję całego ciała zimną wodą, odświeżony i zadowolony, położył się do łóżka. Wróćcie silny, pokrzepiający się, uniósł jego poczucie rzeczywistości w krainie fantazji.

Około 10-tej rano zjawił się Taszycki w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych. Przesłannym sekretarza ministra posłał mu swoją kartę, w której wymienione były wszystkie jego naukowe tytuły. W pół godziny później, dzięki jakimś szczęśliwym zbiegów okoliczności, zdążył się znaleźć oko w oko z ministrem, siedzącym w głębokim skórzanym fotelu, w gabinecie urządzonej skromnie, ale gustownie.

Pan minister spraw wewnętrznych był młodym, dosyć tegim człowiekiem, o silnej wyrazistej szczękę, płaskim nosie, żywych oczach. Miał w sobie bezwątłienia coś z zdobywcą kalmuckiego, był obrotny, zawsze gotowy do odparowania ataku i niezwykle zwinny.

Uczony przedstawił mu szczegółowo sw
wynalazek, poparłszy go opinią kilku wyb
nych uczonych europejskich, których listy p
kazał jako dowód prawdy.

— Uważałem, panie ministrze — konkludował swe przemówienie — że należało zainteresować tym nasze czynniki oficjalne, tj. w pierw-

mu zrobić w takiej czy innej formie z tego uszczelniającego proszku? To jest zagadnienie merytoryczne. Chodziło o wnieście tego projektu do sejmu, i przyćmie go przez plenum, a następnie powrotu jego do danej komisji, opracowanie projektu ustawy, a następnie dopiero moglibyśmy mówić o praktycznym wykonaniu. To jest, widzi pan, droga i strona czysto formalna, której nie możemy pominąć.

Minister odpasnął chwilę, sycać się pewny zdezorientowaniem doktora Taszyckiego, a następnie, mówiąc dalej:

— A teraz druga strona medalu: jeżeli byśmy chcieli wprowadzić w czyn stosowanie tego go proszku, musiałbyśmy oczywiście zwołać konferencję międzyministerialną, aby i moi koledzy mogli się w tej sprawie wypowiedzieć. Nie może się zdarzyć, że np. pan minister reform rolnych, skarbu czy inny będzie temu projektowi zasadniczo przeciwny.

— Ależ zdaje mi się, że tutaj nie może być mowy o przeciwnym zdaniu. Czyż może być ktoś sprzeciwiać temu, aby był szczęśliwy? Chyba nawet minister skarbu...

— Tak się panu zdaje, panie doktorze, a tak nie jest. Mogą być powody zasadnicze. A poza tym muszę podkreślić, że może nie le-
żeć w intencji naszego rządu, aby wszyscy bra-
li udział. To jest sprawa polityki

szeszniwi... To są znów sprawy publicznej wewnętrznej, której ani nie może, ani nie chce pójść bliżej zdradzać. A dalej: w jakiej formie pod jaką postacią dawalbymy ten proszek obywatelom? Czy jako pigułki, czy byłby rozdawany darmo, czy też za odpowiednią opłatą, co młsięsak, w aptekach, czy w specjalnym urzędzie zdrowia, czy w końcu przy płaceniu podatków w kasach podatkowych? To jest wszystkie problemy.

Taszycki poruszył się niespokojnie na krześle — Zdaże mi się, panie ministrze, że najlepiej byłoby dodawać ten proszek do chleba, a nie najbardziej rozpowszechnionego towaru spożywczego. Tyle i tyle miligramów na bochenek... Albo też można by dosypywać go do mleka lub innych płynów należących do najbardziej popularnych u nas.

PARYŻ - jakiego nie znał Wiktor Hugo

Własna korespondencja

Paryż, w drugiej połowie października. — Spacerując swobodnie po ulicach nadsekwadzijskiej metropolii, wielu przechodniów ani na chwilę nie przypuszcza, że stąpa po obłężym cmentarzystu, kryjącym wiele ponurych tajemnic i wstrząsających tragedii.

W roku 1895 powstał przy magistracie paryskim specjalny wydział, zajmujący się opracowaniem mapy podziemi miasta, który dotychczas wydał 112 wielkich kart, przy czym zaznaczyć wypada, że praca ta po dziś dzień nie została ukończona, ze względu na wielkie trudności, na jakie natrafiają poszukiwania odkrywcze.

W ostatnich dniach wydział ten, po przewie, spowodowanej wypadkami wojennymi, wznowił swą szczyfową pracę, aby resztę nie kończącego się, zdaniem niektórych znawców dziejów Paryża, labiryntu, zbadać naukowo i utrwalić sprostycznia kartograficznie.

Abym poznać ogarnę tej pracy, należał wyobrazić sobie ciągnące się pod ziemią długie korytarze i nawet całe olbrzymie izby, które zbadano już na przestrzeni przeszło 50 kilometrów kwadratowych, co stanowi według orzeczeń rzeczoznawców zaledwie dziesiątą część paryskich katakumb.

Długość dotychczas znanych chodników, ciągnących się pod ulicami Paryża, wynosi przeszło 300 kilometrów. Niejednokrotnie są one bardzo niskie i wąskie. Obecnie przystapiono do badań nad 10-kilometrowym tunelem, ciągnącym się pomiędzy Montrouge, a ogrodem Luksemburskim. Wielkie ilości policjantów i specjalnie wyszkolo-

nych urzędników nadzorują te długie osobliwe korytarze podziemne, paryskich katakumb, strzegąc w nich porządku i bezpieczeństwa. Ciągłe natrafia się na nowe chodniki, na nowe skrzyżowania podziemnych dróg. Chodniki podziemne wykonane są z najróżnorodniejszych materiałów budowlanych. Spotyka się tam stare gipsowe i wapienne pułapy, pochodzące jeszcze z czasów rzymskich. Podczas przebudowy Montmartre pod koniec XVIII stulecia, wydobyto z podziemi bardzo duże ilości kamienia i cegły, z których zbudowano pałac Trocadero i większą część domów, stojących na lewym brzegu Sekwany. Podziemia stały się prawdziwym kamieniołomem, dostarczającym taniego i silnego materiału budowlanego. Z chwila, gdy zaczęto w ten sposób użytkować paryskie katakumby, straciły one wiele ze swych romantycznych cieni, jakie w formie niesamowitych legend krążyły wśród mieszkańców przedmieść paryskich.

Jest wiele wejść do podziemi, lecz wszystkie są trzymane w tajemnicy przez magistrat Paryża ze względów bezpieczeństwa. Z pownego domu, stojącego w podwórzu wielkiej kamienicy, schodzi się po kilkudziesięciu schodach na głębokość 30 metrów pod ziemię, gdzie zaczyna się tonący w jasnym świetle lamp elektrycznych chodnik, noszący nazwę „Avenue d'Orleans”, podobnie jak ulica, rozciągająca się nad nim. Słychać tam głuchy szum jadących nad chodnikiem kolejni podziemi, który szerokim echem odbija się w pustych korytarzach.

Posuwając się wzdłuż chodnika, po kilkuset krokach natrafia można na wielką ta-

blinę, opatrzoną budzącym dreszczem grozy napisem:

„Stój, przechodniu! Wkraczasz do królestwa śmieszności, które zajmuje duży obszar, wielkość dobrej hali targowej, w którym tarasowato układają się chodniki kopalni wapienia, znanego pod nazwą „Ossuair” czyli „Dom kości”. Od końca XVII wieku służył ów wielki podziemny plac jako cmentarzysko. Każdy niemal zmarły w Paryżu znajdował tu wieczny spoczynek, a z reguły chowano tutaj wszystkie ofiary rewolucji oraz zarazy, jakie dotknęły w niewiele lat później Paryż. Podobno obliczono, że na olbrzymim tym podziemnym cmentarzu spoczywa około 6 milionów szkieletów. Leżą one nie tylko w wyżej wspomnianej sali, lecz także wzdłuż prowadzących do niej chodników na przestrzeni przeszło kilometra. Przy nieco uważniejszej obserwacji natrafia można na zbudowany z kości sarkofag, jak również na ołtarz, wyrzeźbiony z ludzkich szczątków. Pare kroków dalej obwiesza marmurowa tablica, że znajdujemy się na cmentarzu jednej z gmin, dawniej podmiejskiej wioski, a dzisiaj przedmieściu Paryża. Tutaj leży zwłoki ofiar zgilotynowanych podczas Wielkiej Rewolucji oraz zmarłych na cholere.

Płynię tamtędy mały podziemny strumyk, wpadający do Sekwany. Romantycyzi parzyżanie ubiegłych stuleci z całą swobodą, cecującą ich, nazwali go „Rzeczka Zapomnienia”, która to nazwę nosi do chwili obecnej. Klan paryskich złodziei i bandytów w ubiegłych stuleciach obrał sobie to ponure podziemia za swoją siedzibę, niejednokrotnie przyczyniając się w ten sposób do jeszcze bogatszego zapelnienia korytarzy zwłokami napadniętych i zamordowanych przechodniów. Niejedną ponurą tajemnicę kryje w sobie podziemny Paryż. Trzeba mieć pióro i erudycję Wiktora Hugo, by móc dać peł-

ny obraz wstrząsających wrażeń, doznanych w chwili, gdy się zwiedza te dośna chodniki. Znałczy literatury niejednokrotnie zastanawiali się, czy Wiktor Hugo znalazł pomiędzy Paryżem. Jeszcze dzisiaj toczy się pomiędzy nimi spór o to, ponieważ w żadnym ze swoich wspaniałych dzieł Wiktor Hugo nie wspominał o nich, opisując jedynie przegody Jean Valjeana w kanałach paryskich podczas rewolucji lipcowej. Przypuszczalnie tego Paryża nie znalazł genialny pisarz francuski.

Przysłowia z notatnika

Bądź przyjaciół twemu sąsiadowi, ale nie zaszkodzi, jeżeli naprawisz plot dzielący cię od niego.

Bóg sam jedynie może smutek zamienić w radość.

Tylko rzecz dobrą można poprawić.

Kto sam nie jest delikatnym, i Bóg z nim nie obędzie się delikatnie.

Do swego dzieła przyłóż rękę lewą, którą wykonujesz je najlepiej, prawą natomiast podaj Bogu i pozwól Mu się prowadzić, opierając się na rzeczach wiekistych.

Biada wiernym, którzy nie służą Bogu według przepisów wiary i nie czczą Go. Surouszą będzie ich kara, niż wszystkich niewiernych.

Jeśli chcesz stać się wielkim, musisz zacząć od poniżenia się.



ALEKSANDER SZMERDT

obywatel m. Częstochowy

opatrzoną św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 24 października 1941 r., przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Jasnogórskiej 110. Data i godzina pogrzebu podane zostaną w klepsydach.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i nieutulonym żalu

Zona, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuczki, wnuki i rodzina.



18.000 kobiet nie może się mylić

które po siedmiodniowym używaniu „TANO” pływają piękności osiągnęły cudowną cerę, małą, aksamitną w dotyku, miłą jak jedwab, alabastrowo-białą o młodocianej świeżości

Niech Pani zrobi tę zadziwiającą próbę a przekonana się, że wreszcie stwierdzić można, że kosmetyka stała się w szczytu swego zadania. — Do nabycia we wszystkich lepszych drogeriach, perfumierach i składach aptecz. W Częstochowie: Skład Główny: Z. Orłowski i Ska i Aleja Nr. 1. Laboratorium „TE-EN” Lublin.

HURTOWNIA GALANTERII I NORYMBERSZCZYZNY

Stanisław Muszyński
Warszawa, Al. Jerozolimskie 6, tel.: 354-82 i 502-03 posiada

duży wybór galanterii i norymberszczyzny.

Sprzedaj wyłącznie hurtowa.
Własna produkcja grzebieli i guzików.

Centrala płyt gramof. instrum.
Warszawa
Krakowskie Przedm. 17,
Marszałkowska 117.

Dr. J. SŁOTWIŃSKI
Lekarz specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i kości.
Aleja N. P. Maryi 31 (6-9 i 5-7)

Przedstawicielstwa
w Krakowie i dystr. branży chem. techn. spożyw. przyjmie
D/H Kolak — Kraków
Dunajewskiego 59.

Dr. Wiktor STAŁOWSKI
Częstochowa, N. P. Maryi 18
medalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i kości.
Specjalistyczne leczenie żyłaków
Przytulne 10 — 1 — 7.



CENTRALA dla KUPCÓW

z prowincji:

DOM TOWAROWY

Spółdzielni Pracy „SPÓLNOTA”

z odp. udz.

WARSZAWA, Bracka 18.

złatwia dostawę natychmiast z działów:

toaletowego, galanteryjnego, naczyń kuchennych, elektrotechnicznego, lamp i laterek, wag i odważników, narzędzi gospodarskich, przyborów szewskich

po cenach najniższych
Katalogi odwrotnie po nadesłaniu 50 gr. w znaczkach.

Drożdże Okocimskie
codziennie świeże

HURTOWNIA „UDZIAŁOWA”
II Aleja Nr. 22.

KORZYSCI Z REKLAMY SA OCZYWISTE!
OGŁASZAJCIE SIĘ
W „KURIERZE CZĘSTOCHOWSKIM”

Druty miedziane nowojowe
V/A przełączniki
Przewody miedz. i aluminiowe
L. atarki elektryczne
Instalacyjne materiały
Nożowe wyl. wielobiegunowe
Zarówki Philipsa

Pieczyki elektryczne
Izolatory, bloki porcelanowe
Elektryczne żelazka i kuch.
Napięciowe transformatory
Kable obolowione
Opancerzone rurki Bergmana
Wyl. samoczynne olejowe

Skrzynki żelazne przyłączowe
Kuchlo
Izolacyjne rurki papierowe
Częstochowa,
Aleja 40, tel. 23-64.



SIATKI FIRANKOWE
przedwojenne, japońskiej roboty. Wielki wybór. Hurtowa sprzedaż. Okazyjnie tanio od 5-12 zł m. H. HUSAKOWSKA
Warszawa Smolna Nr 18 m. 6.

NEON

Koncesjonowana Firma Instalacyjna

A. Potemski

Częstochowa, Aleja Najświę. Maryi Panny Nr. 61.

Przeprawa wszelkie instalacje elektryczne światła i sily.

Urządza piorunochrony, sygnalizacje alarmowe i świetlne.

Dostarcza i uznawa wszelkie typy maszyn, motorów i dynamo-maszyn.

Posiada obficie zaopatrzonej skład materiałów instalacyjnych i aparatów elektrycznych.

Kuchenki elektryczne „Junior”
za zł. 30.— bardzo praktyczne,

piece elektryczne po najniższych cenach oraz materiał elektrotechniczny — poleca: „ELEKTRA” Stankiewicz

OLEJKI
smaki do cukierków, pieczywa, marmolad, miotu sztucznego, lemoniad, lodów, likierów, olejków do perfum i mydeł, barwników i t. p. poleca w najlepszej jakości

„DOMAROM”
Warszawa,
Plac Napoleona Nr. 1.

Beczki do kapusty,
smarow, marmolad, faszki, kadez i wszelkie wyw. by brzożarskie wórn R. Wilkoński, Warszawa do nabycia ze składu na zamówienie

Częstochowa
ul. Fabryczna 14. Tel. 21-63.

Hur — Detal

Nawet

stare

rzeczy

używano

jeszcze

się na co

przydadać...

Przy pomocy ogłoszenia z pewnością znajdziesz kupca.

Spróbuj, a przekonasz się.

Raduje się serce



„ZBIOR OWOCÓW”

OBRAZ ZOFII SZKLIŃSKIEJ

na widok obfitego zbioru, kiedy gałęzie uginają się pod ciężarem i kosze pełne owoców. A po robocie będzie zasłużony wypoczynek, wieczerza, filiżanka smacznej kawy i radosna świadomość pracowicie spędzonego dnia.

Posiłek sprawia zawsze radość, kiedy uzupełni go kawa Enrilo. Jest dzisiaj wprawdzie trudniej do nabycia, niż przed wojną, ale równie dobra i treściwa.

Niech więc do przyjemności powszedniego dnia należy kawa

Enrilo

Polski Komitet Opiekuńczy

w Tomaszowie Mazowieckim
otwiera w dniu 26 października 1941 r.
nową placówkę pod nazwą

„Opieka nad Niemowięciem”

gdzie przeszło 100 dzieci znajduje nie tylko posiłek w postaci mleka i gorących zaprażeń macicznych, ale również opiekę moralną i pomoc lekarską, która położy tamę przed ewentualnym szerzeniem chorób i brakiem dożywienia

DOMY, WILLE, PLACE, MAJĄTKI,
KOLONIE — poleca i poszukuje

S/M. ST. MIERZEJEWSKI

Warszawa, ul. Nowogrodzka 25. Tel. 9-99-96

13 oddziałów własnych zapewnia
szybką korzyść finansową

Szybko i korzystnie wszystko sprzedasz
przez

SKLEP KOMISOWY

JOZEF KLIMKA

ul. Wileńska Nr. 28.

Przyjmuje wszelkie rzeczy i przedmioty
do komisowej sprzedaży.

Szewske

ciężko do gumy maszynki sznurek,
ciężko do gumy maszynki sznurek,
ciężko do gumy maszynki sznurek,

Wydawnictwo **RUBIN** i **ADAM** Warszawa

ul. ... Tel. ...

Podaliśmy do wiadomości naszych klientów

że z dniem 15 b. m. otworzyliśmy w Częstochowie
przy ul. N. P. Maryi 22

pod firmą

E. TE. KA.

DOM TOWAROWY

do którego jako jeden z działów został przeniesiony
nasz magazyn biawatny z ul. N. P. Maryi 16

Dyrekcja

0.1438

Pod Nr. 13

w 1-szej Alei została przeniesiony
już otwarty

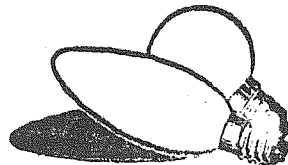
SEKAD APTECZNY

Z. Orłowski i S-ka



*Nie udało ci się
mnie oszukać*

widziałem wszystko przy
świecie nowych żarówek



TUNGSRAM

KRYPTON

ZJEDNOCZONA
FABRYKA ŻARÓWEK

Warszawa, ul. 6 Sierpnia Nr. 13, tel. 749-80

KOLEKTURA LOTERII

ul. Najśw. Panny Marii Nr. 30

zawiadamia że:

Ciągienia odbywają się w każdą sobotę
losy po 50 groszy sprzedaje się na każde
ciągnięcie do wtorku godzin 6-jej wcz.
Losy po 1 zł, 2 zł, wylosowane do 6-jej w.
Wygrane wypłaca kolektura bez żadnych
potrąceń już od każdego poniedziałku
po ciągnięciu

Naczynia kuchenne

aluminowe bez kortek

poleca

JAN BARAŃSKI I SYN

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17.

Dr med. J. Piwowarczyk

choroby wewnętrzne i ginekologiczne

przeprowadził się

na ul. Al. Wolności 13 m. 7.

0.1728

Gruźlica płuc jest uleczalna

Zaflegmienie, nawet zaszczepienie, katar, kaszel, kłucie w piersi, świąd, choroby nosa i wady wrogu specyficznym lekiem zagrażającym **PINUZAN-SALWATOR** został zarejestrowany w Wojsk. 81 i uznany przez słynnych lekarzy jako środek gwarantowany i nieszkodliwy w leczeniu bezsilniejszych chorób. Cudowne ten środek znalazł się w kraju i na granicy.

Cena: 1 butelka 300 gr. 25 zł.

PINUZAN-SALWATOR do nabycia:

Częstochowa, ul. 111 oś. Aleja Nr. 24. Apteka

Mgr. A. Stępkowski i Kozaniewicz.

Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marii Nr. 24.

Stad. Materiiwów Aptecznych A. Scherz.

Wrocław, ul. 101. Stowarzyszenie Róż. Legionów.

Apteka B. Tyc.

Wrocław, ul. 101. Stowarzyszenie Róż. Legionów.

Hurt. Laboratorium Przyrodnicze i Lekarskie.

Kraków, ul. Długa Nr. 48 m. 1.

Przy zamówieniu butelkami dla aptek dajemy

20 proc. rabatu z zastrzeżeniem prawa.

Mikroskopy i lekarzkie, przemysłowe

Trichinoskopy podróżne

Kolorymetry

BOYAR Warszawa

Krakowskie Przedmieście 9

0.1801



